

KAZANIE NA GÓRZE - część 12

PODSUMOWANIE PRZYKAZAŃ JEZUSA

Nie myślcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków. Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, nie przeminie ani jedna litera z zakonu, aż się wszystko wypełni. Więc jeśli ktoś rozwiąże jedno z tych najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał, ten w Królestwie Niebios będzie nazwany najmniejszym, a kto będzie tak czynił i nauczał, ten będzie w Królestwie Niebios nazwany wielkim.

UCZENI W PIŚMIE I FARYZEUSZE

Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż sprawiedliwość faryzeuszów i uczonych w Piśmie, to nie wejdziecie do Królestwa Niebios (Mt 5:17-20).

Uczeni w piśmie ukazują w Biblii ludzi wykształconych teologicznie, ale nieodrodzonych duchowo, którzy nie rozumieją duchowych przesłań Bożego Słowa, ponieważ ich pojmowanie Pism nie jest duchowe, lecz intelektualne. Natomiast faryzeusze obrazują wszystkich religijnych ludzi, którzy są ślepo oddani swojej tradycji religijnej. Jezus ostrzegł swoich uczniów, aby trzymali się zdala od faryzeuszy mówiąc, że są oni ślepymi przewodnikami (Mt 15:14 i 23:16), którzy mówią jak dzieci Boże, ale postępują jak dzieci diabła (J 8:44). Jezus ostrzegł, że faryzeusze mogą robić na dzieciach Bożych złudne wrażenie świętości, ponieważ potrafią być bardzo aktywni, a niektórzy są w stanie iść na drugi koniec świata, aby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy już nim zostanie, to czynią go synem piekła dwakroć gorszym niż oni (Mt 23:15). Faryzeuszów nie należy utożsamiać wyłącznie z wyznawcami Judaizmu, bo w denominacjach chrześcijańskich jest dzisiaj więcej faryzeuszów, niż było w Izraelu za czasów Jezusa. To wszyscy ci, którzy nie dają się prowadzić Duchowi Świętemu, tylko zgodnie ze swoim cielesnym myśleniem i przynależnością, lojalnie słóżą przywódcom swoich denominacji. Wygłaszając Kazanie na górze, Jezus wyznaczył dolną granicę duchowego życia swoich uczniów w Nowym Przymierzu, mówiąc: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, to nie wejdziecie do Królestwa Niebios”.

NIE MORDUJ

Napisano nie morduj, a ja wam powiadam, że każdy, kto (org) bez powodu gniewa się na swego brata, ten pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Raka, ten stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: More, pójdzie w ogień piekielny (Mt 5:21-22).

Jezus mówi, że wypełnianie tego przykazania nie polega na powstrzymaniu się od mordowania, lecz na wewnętrznym uśmierceniu własnej dumy, wyniosłości i gniewu, które prowadzą do pogardy i nienawiści, oraz działania na szkodę innych ludzi. Nie każdy gniew jest zły i bezpodstawny. Jezus mówi tutaj wyłącznie o bezpodstawnym gniewie, którego źródłem jest nieprzebaczenie, zazdrość, chore ambicje, złe motywacje i cielesne myślenie. Chrześcijanin może czuć gniew, widząc bezbożność w Kościele. Taki gniew jest skierowany przeciwko nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę i czynią nieprawość (Rz 1:18).

Taki gniew nie prowadzi do śmierci, lecz do oczyszczenia (J 2:14-17) i powinien go okazywać każdy uczeń Jezusa. Obojętność na nieprawość w Kościele jest cechą wszystkich letnich ludzi, którzy lubią wygodne życie, dlatego nie chcą narażać się innym.

Używając słów Raka i More, Jezus wskazał na wyniosłość faryzeuszów i uczonych w Piśmie, którzy w ten sposób pogardliwie nazywali prostych ludzi. Faryzeusze i uczeni w piśmie nie patrzą na to, co jest duchowe, tylko kierują się własnym rozumem oraz tym, co widzą ich oczy. Dlatego nie dzielą ludzi na odrodzonych i nie odrodzonych, lub na duchowych i cielesnych, tylko na przywódców i profanów, wykształconych i niewykształconych, zamożnych i biednych, przydatnych i nieprzydatnych. Jezus ostrzega, że ktokolwiek w Kościele w taki sposób klasyfikuje swoich braci, ten będzie z tego rozliczony, gdyż jest to grzech o którym mówi List Jakuba 2:1-9. Jezus zapłacił taką samą cenę za każdego człowieka i w Jego oczach, każdy odrodzony chrześcijanin ma taką samą wartość.

JEŚLI SKŁADASZ DAR NA OŁTARZU

Jeśli składasz na ołtarzu ofiarę i przypomnisz sobie, że jakiś brat ma coś przeciwko tobie, to zostaw ją i najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a dopiero potem złóż swój dar (Mt 5:23-24).

Jezus zwraca się tutaj w nowotestamentowy sposób do żydów żyjących pod zakonem, którzy musieli regularnie składać ofiary za swoje grzechy. Jezus uściślił tę zasadę, gdy mówił, żeby modlić się tak: „Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom - bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, wtedy i wam odpuści wasz Ojciec w niebie. A jeśli im nie odpuścicie, to i Ojciec nie odpuści wam” (Mt 6:13-15).

NIE CUDZOŁÓŻ

Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, ten popełnił już cudzołóstwo w swoim sercu. Więc jeśli twoje prawe oko prowadzi cię do upadku, to je wylup i wyrzuć, gdyż lepiej będzie dla ciebie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż twoje całe ciało miałoby pójść do piekła. A jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, to też ją odetnij, albowiem lepiej będzie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż całe twoje ciało miałoby trafić do piekła (Mt 5:25-30).

Te słowa mówią o wewnętrznej nieczystości, która wchodzi do ludzkich serc przez oczy i uszy, po czym przejawia się w czynkach ciała. Więc, każdy kto chce być wewnętrznie czysty, musi zwracać szczególną uwagę na to, co ogląda, czego słucha i z kim się zadaje, bo te sprawy są ściśle powiązane. Jezus powiedział, że do nieba nie wejdzie nic nieczystego (Obj 21:27), dlatego tak jak lekarz, zaleca swoim uczniom amputację wszelkich narządów nad którymi nie mają kontroli i które prowadzą ich do grzesznego życia (Mt 5:27-29). To pokazuje jak bardzo grzech zagraża naszemu życiu, gdyż do piekła trafi także każdy wierzący, który się nie uświęca i czyni nieprawość. Przesłanie tych słów mówi, że gdy jesteśmy kuszeni do grzechu, to nasze oczy i dłonie powinny pozostać martwe, niczym oczy ślepców i ręce osób sparaliżowanych.

NIE SKŁADAJ PRZYSIĄG (OBIETNIC)

Ja wam mówię, abyście w ogóle nie przysięgali, gdyż nie możesz uczynić nawet jednego włosa białym lub czarnym. Twoje słowo niech będzie: Tak - tak, nie - nie, bo wszystko co jest ponadto, pochodzi od złego (Mt 5:33-37).

Każdy odrodzony chrześcijanin ma być całkowicie wiarygodny bez składania przysięg. Mało kto wie, że krzywoprzysięstwo dotyczy także wszystkich pustych obietnic, złożonych tylko po to, aby dobrze wypaść w oczach innych lub uwolnić się z niezręcznej sytuacji?

Wielu ludzi wypowiada puste słowa nie widząc, że w ten sposób okłamują ciało Chrystusa, które jest świątynią Ducha Świętego, popełniając ten sam grzech co Ananiasz i Safira. Dlatego w Ewangelii Mateusza 12:36 Jezus mówi, że wierzący zostaną rozliczeni z każdego pustego słowa, które wypowiedzieli przed Ciałem Chrystusa - bo „*stanąć przed Bogiem może tylko ten, kto ma czyste ręce i niewinne serce, kto nie skłania się ku próżności i nie przysięga obłudnie*” (Ps 24:3-4). Jeśli składasz puste deklaracje i podejmujesz się zobowiązań, których nie masz zamiaru wypełnić, wtedy pełnisz wolę diabła, który jest ojcem kłamstwa? Właśnie to miał na myśli Jezus, gdy mówił: Niech wasze „tak” będzie „tak”, a „nie” będzie „nie”, bo wszystko co jest ponadto pochodzi od złego (Mt 5:37).

Kolejnym aspektem, który wyklucza tworzenie własnych planów i składanie innym długofalowych obietnic jest fakt, że dziećmi Bożymi są ci, których Duch Boży prowadzi (Rz 8:14). Jan pisze, że nikt nie wie, skąd i kiedy taka osoba przyjdzie, ani dokąd ją Bóg pošle (J 3:8). Dlatego nikt, kto się narodził z wody i z Ducha nie wie, co się może jutro wydarzyć w jego życiu. Dlatego Jakub pisze: „*Wy, którzy (...) nie wiecie, co będzie jutro, powinniście mówić: Jeżeli będziemy jeszcze żyli i jeśli Pan zechce, wtedy zrobimy to lub owo*” (Jak 4:13-15).

NIE WALCZ

Powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. A Ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złu; Jeśli ktoś cię uderzy w prawy policzek, to nadstaw mu i drugi. A temu, kto chce się z tobą procesować o szatę, zostaw i płaszcz. Jeśli ktoś cię zmusza, abyś szedł z nim jedną milę, to idź z nim i dwie. Dawaj tym, którzy cię proszą i nie odmawiaj tym, którzy chcą od ciebie pożyczyć (Mt 5:38-42).

Jezus powiedział, że wypełnieniem Bożego prawa jest niebiańska, bezinteresowna miłość (agape), która nikomu nie wyrządza zła (Rz 13:10). A więc priorytetem każdego chrześcijanina, który chce żyć według norm Nowego Przymierza, musi być dobro innych ludzi. Prawdziwa miłość jest całkowicie pozbawiona egoizmu. Taka miłość jest osiągalna tylko dla osób, które codziennie biorą swój krzyż i naśladują Chrystusa - gdyż tylko takie osoby uśmiercają swoją cielesność i dzięki odnawianiu swojego umysłu potrafią rozróżnić, „*co jest Bożą wolą, co jest Bogu miłe i co jest doskonałe (dojrzałe duchowo)*” (Rz 12:1-2). Mówiąc skrótowo, osoby które codziennie zapierają się własnego JA i naśladują Chrystusa, zaczynają widzieć świat Bożymi oczami. Natomiast ludzie, którzy wolą się kierować pragnieniami swojego ciała (serca), zawsze będą mylić Bożą miłość z demonicznymi wersjami miłości, do których należy humanizm, tolerancja nieprawości i akceptacja rzeczy, które oferuje Kościołowi świat.

Bóg daje tutaj uwarunkowaną obietnicę, która mówi, że jeśli zaprzestaniesz walki z Twoim przeciwnikiem, to Bóg będzie walczył za ciebie metodami, które dla ludzi są nieosiągalne. Pamiętaj, że Jezus nie przyszedł niszczyć ludzi, którzy żyją w kłamstwie, tylko ich zbawić. Dlatego Jezus mówi: „*Nie walcz, bo wszyscy mają czas na opamiętanie, ja odpłacę Tobie i jemu*”. Człowiekowi który chce się z tobą procesować daj więcej niż chce, aby sprawa nie trafiła do sądu. Skąd wiesz, czy to Bóg nie doprowadził do tej sytuacji, aby Cię od czegoś uratować lub przetestować Twoją pokorę, aby dać Ci się poznać osobiście, jak w przypadku Hioba. Bóg ma plan dla każdej odrodzonej osoby. Jednak zanim zaczniesz wdrażać swój plan, to czeka, aż człowiek zrezygnuje z własnych planów.

MIŁUJ SWOICH WROGÓW

Powiedziano: Będziesz miłował swojego bliźniego, a swego wroga będziesz miał w nienawiści. A ja ci powiadam: Miłuj też swoich nieprzyjaciół i módl się za tych, którzy cię prześladują, abys mógł być synem niebiańskiego Ojca, bo słońce wschodzi nad złymi i dobrymi, a deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli miłujesz tylko tych, którzy cię miłują, to za co oczekujesz zapłaty? Celnicy też tak czynią. Jeśli pozdrawiasz tylko swoich braci, to niczego wyjątkowego nie czynisz, bo poganie też tak robią? Więc bądź tak doskonały, jak twój niebiański Ojciec (Mt 5:43-48).

Miłowanie bliźnich nie ma nic wspólnego z tolerancją bałwochwalstwa, ani z żadną inną formą ekumenicznej bezbożności opakowanej w religijne frazesy. Miłowanie bliźniego w świetle Biblii odnosi się wyłącznie do szukania wyższego dobra drugiego człowieka. Jeśli człowiek nie jest egoistą i miłuje swoich bliźnich, to zrobi wszystko, aby być dla innych światłością i solą ziemi, aby i one mogły poznać Chrystusa. Natomiast miłowanie "wierzących", którzy dopuszczają się w/w grzechów, nie polega na tolerowaniu ich grzechów, tylko na napominaniu ich i wykładaniu im prawdy, aby mogli przejrzeć na oczy i opamiętać się, aby wyrwać ich z ognia, mając dla nich litość połączoną z ostrożnością i odrazą do wszystkiego, czym się ci ludzie zanieczyszczają (Jud 1:23).

Ten fragment mówi też o miłowaniu innych, poprzez rezygnację z własnych praw (często słusznych) dla ich dobra, bo przebacząc innym i rezygnując z szukania swego, można przyczynić się do nawrócenia innych ludzi. Uczeń Jezusa ma jednak prawo do obrony i bez względu na osobę, zawsze jest zobowiązany do opowiadania się po stronie prawdy. Jest także zobowiązany do reagowania, gdy widzi, że inni wierzący czynią zło lub dopuszczają się nieprawości. Wtedy nie ma znaczenia, czy jest to szeregowy członek zboru, starszy, pastor czy biskup. Zachowywanie bierności w obliczu jawnej nieprawości jest cichym przyzwoleniem, równoznacznym ze współudziałem.

NIE AFISZUJ SIĘ POBOŻNOŚCIĄ

*Nie wynosź się ze swoją pobożnością,
bo nie otrzymasz zapłaty w niebie (Mt 6:1).*

Biblia pokazuje, że afiszowanie się pobożnością, to cecha cielesnych ludzi, którzy szukają uznania. Takie osoby nie są pobożne, tylko stwarzają pozory pobożności, bo ich zakulisowe życie jest często całkowitym zaprzeczeniem świętości. Bóg nazywa takich ludzi obłudnikami (*gr. hipokryta - aktor*). Dlatego w myśl biblijnej zasady: kto się z kim zadaje, takim się staje (1Kor 6:16-17), apostoł Paweł nakazał wystrzegać się obłudników, którzy udają świętych (2Tm 3:5).

Tendencje do obłudy mają wszyscy ludzie, którzy chcą uchodzić za duchowych, ale nie chcą brać własnego krzyża i uśmiercać swojej cielesności. Dlatego każdy religijny człowiek w życiu którego nie widać Bożego działania, stara się robić cokolwiek, żeby uchodzić za pobożną osobę.

NIECH TWOJA LEWICA NIE WIE, CO CZYNI PRAWICA

Gdy dajesz jałmużnę, to nie rozgłaszaj tego jak obłudnicy, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam ci: Odebrali swoją zapłatę. Gdy dajesz jałmużnę, to niech twoja lewica nie wie, co czyni prawica, aby twoja pomoc była niewidoczna dla ludzi, wtedy odpłaci ci twój Ojciec, który to widzi (Mt 6:2-4).

Obłuda to kłamstwo, którego można się dopuścić bez otwierania ust. Przykładem był Ananiasz i Safira, którzy chcąc uchodzić za ludzi całkowicie oddanych Bogu, okłamali Ducha Świętego nie wypowiadając ani jednego słowa (Dz 5:1-5). Przykład Ananiasza i Safiry prawdopodobnie dlatego znalazł się w Biblii, bo większość religijnych obłudników posługuje się właśnie pieniędzmi, aby dobrze wypaść w oczach innych. Jezus mówi, że obłudnicy robią to w sposób widoczny dla innych, bo szukają własnej chwały. Gdyby gromadzili skarby w niebie, to byłiby anonimowi, a ich lewica nie wiedziałaby, co czyni prawica.

NIE MÓDL SIĘ NA POKAZ

Gdy się modlisz, to nie rób tego jak obłudnicy, którzy lubią się modlić w zborach i miejscach publicznych, aby ich ludzie widzieli. Zaprawdę powiadam wam: Otrzymali już swoją zapłatę. Gdy ty się modlisz, to wejdź do swojej komory, zamknij za sobą drzwi i módl się do swojego Ojca w ukryciu, a twój Ojciec, który cię tam widzi, odpłaci ci w widoczny sposób (Mt 6:5-6).

Nawet na najlepszym nabożeństwie można modlić się do przysłowiowej ściany? Dlatego pierwszą rzeczą, jaką Jezus mówi na temat modlitwy jest to, jak nie należy się modlić. Najważniejszą rzeczą podczas modlitwy nie są słowa, tylko postawa serca z jaką przychodzisz do Boga. Jeśli chcesz, aby ludzie się czegoś dowiedzieli podczas twojej modlitwy lub zwrócili na Ciebie uwagę, to nie zostaniesz wysłuchany przez Boga, bo wtedy nie zwracasz się do Boga, tylko do ludzi. Więc jeśli Jezus mówi, żeby się w ten sposób nie modlić, bo taka modlitwa nie jest merytoryczną rozmową dziecka z Ojcem, to możesz być tego całkowicie pewnym.

NIE BĄDŹ WIELOMÓWNY PODCZAS MODLITWY

Modląc się nie bądźcie wielomówni jak poganie, albowiem poganie myślą, że będą wysłuchani dzięki swojej wielomówności. Nie bądźcie do nich podobni, ponieważ wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie (Mt 6:7-8).

Niektórzy ludzie łudzą się, że Bóg wysłucha ich modlitw, jeśli będą je wielokrotnie powtarzać jak mantry. W Ewangelii Mateusza 6:7 Jezus mówi, że tak myślą poganie. To, czy Bóg Cię słyszy, czy nie, nie jest zależne od ilości Twoich słów, ani od ilości ich odtworzeń, tylko od Twojej pokory, wiary i czystości Twoich intencji. Jeśli czegoś potrzebujesz, to nie musisz Boga o tym informować, bo modlitwa nie polega na informowaniu Boga o tym, o czym On już dawno wie.

Modlitwa ma być wyrazem naszej zależności od Boga, naszej wiary i świadectwem, że On jest tym który zaspokaja wszystkie nasze potrzeby. Bóg nie wysłuchuje bezbożników ani egoistów, tylko tych którzy są sprawiedliwi, bogobojni i chcą pełnić Jego wolę (J 9:31; Prz 15:29).

NIE AFISZUJ SIĘ POSTEM

Gdy pościsz, to nie bądź smętny jak obłudnicy, którzy przybierają smętne miny, aby pokazać, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam, odbierają swoją zapłatę. Gdy ty pościsz, to namaść swoją głowę i umyj swoją twarz, aby nie ludzie widzieli, że pościsz, tylko twój Ojciec, który cię widzi z ukrycia. A wtedy On ci odpłaci (Mt 6:16-18).

Obłudnie można także pościć. Faryzeusze nie poszczą, żeby lepiej usłyszeć Boga, tylko po to, żeby uchodzić za bardziej duchowych. Czy wiesz, kogo Jezus potępiał najbardziej? Nie byli to mordercy, złodzieje ani prostytutki, tylko obłudnicy, którzy na zewnątrz udawali świętych będąc egoistami, dlatego Jezus nazwał ich płodami węża i dziećmi diabła (Mt 3:7, Mt 23:33, J 8:44). Kazanie na Górze pokazuje, że obłudnicy też się modlą i też poszczą, lecz mimo to, Bóg ich nie wysłuchuje, gdyż nie robią tego dla Boga, tylko dla zadowolenia samych siebie lub dlatego, że inni tak robią.

NIE GROMADŹ SKARBÓW NA ZIEMI

Nie gromadź skarbów na ziemi (...) ... bo twoje serce będzie tam, gdzie twój skarb (Mt 6:19-21).

Biblia mówi, że chciwość jest bałwochwalstwem (Kol 3:5), oznaką niewiary w Boże obietnice i przyczyną wszelkiego zła na świecie (1Tm 6:10). Natomiast owocem chciwości jest gromadzenie i skąpstwo. Biblia pokazuje, że chciwość jest cechą ludzi nieprzemienionych i zawsze idzie w parze z kłamstwem, zdradą i podstępem, prowadzi do konfliktów, niesprawiedliwości, cierpienia i niedoli. Dlatego Bóg zawsze piętnował chciwość, a wszystkich chciwców i skąpców, którzy gromadzą ziemskie dobra nazywa głupcami (Łk 12:15-21). W Mateusza 6:24, Jezus powiedział: „nikt nie może dwom panom służyć”, dlatego „szybciej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, niż materialista kochający mamonę wejdzie do Królestwa Bożego” (Mt 19:24).

NIE TROSZCZ SIĘ

Nie troszcz się o to, co będziesz jeść i co będziesz pić, ani o swoje ciało, czym się będziesz odziewać, bo życie jest czymś więcej niż tylko pokarm, a ciało czymś więcej niż odzienie? (...) Bo tego wszystkiego poganie szukają. Twój niebiański Ojciec wie, że tego potrzebujesz. Najpierw szukaj Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie ci dodane (Mt 6:25-34).

Istotą tego fragmentu nie są codzienne troski, lecz niewiara, będąca przyczyną wszelkich trosk. Wiara może być różna. To co jedni nazywają wiarą, dla innych jest niewiarą. Można wierzyć jak apostołowie, którzy wierzyli w każdą Bożą obietnicę i każde Boże ostrzeżenie, i można wierzyć jak szatan, który też wierzy w Boga, ale ignoruje Boże ostrzeżenia i Boże obietnice, aby realizować własny plan. Do wierzących, którzy w taki sposób wierzą Jezus mówi: „Waszym ojcem jest diabeł, bo tak jak on, chcecie postępować według własnych pożytków” (J 8:31 i 44).

Wyrazem ufności wobec Boga jest wiara, która daje człowiekowi wewnętrzny pokój. Wiara w Boże obietnice, w Boże ostrzeżenia i w każde słowo, które wyszło z Bożych ust. Natomiast symptomem niewiary jest lęk, czyli nieuzasadnione obawy, dlatego ludzkie serce nie może być w danej sprawie napełnione jednocześnie Bożym pokojem i lękiem. Gdy w życiu człowieka pojawia się wiara, to z czasem przestaje on myśleć tylko o sobie i zaczyna troszczyć się o Boże sprawy i innych ludzi, bo wie, że Bóg zaspokoi jego każdą potrzebę (Flp 4:19) - ponieważ dał mu obietnicę, która mówi: „szukaj najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie ci dodane” (Mt 6:33).

NIE SĄDŹ

Nie sądz, abys nie był sądzony, albowiem jakim sądem sądzisz, takim ciebie osądzą (Mt 7:1-5).

Bóg kazał rozsądzać, czyli rozgraniczać prawdę od fałszu, poprzez weryfikowanie Bożym Słowem nauk kaznodziejów i tego, co nam mówią i jak żyją inni ludzie. Jednak Jezus zabronił osądzać, czyli wydawać wyroków na ludzi na podstawie tego, kim byli i co robili przed nawróceniem, oraz na podstawie ich obecnych doświadczeń.

Jeśli człowiek się opamiętał i narodził na nowo z wody i z Ducha, to wszelkie zło, którego się kiedyś dopuścił, zostało mu przebaczone (2Kor 5:16-17) i od tego momentu sąd należy wyłącznie do Ojca. Jezus ostrzegł, że jaką miarą będziemy mierzyć, taką zostaniemy zmierzeni. Jeśli więc jesteś dla innych łaskawy, to Bóg też będzie dla Ciebie łaskawy, a jeśli sądzisz miarą prawa - bez miłosierdzia - to też zostaniesz osądzony miarą prawa. A wiadomo, że w świetle prawa nikt nie będzie zbawiony, bo prawo daje wyłącznie poznanie grzechu. To jest bardzo ważne ostrzeżenie, które może każdego uchronić przed poważnymi problemami.

NIE DAWAJ PSOM TEGO, CO ŚWIĘTE

Nie dawaj psom tego, co święte i nie rzucaj swoich pereł przed świnię, aby ich nie podeptały i odwróciwszy się od ciebie, nie rozszarpały cię (Mt 7:6).

Ten werset ostrzega dzieci Boże, aby nie dzieliły się duchowymi perłami (czyli tym, co mówi do nich Bóg) z osobami martwymi duchowo i religijnymi ludźmi. Takich ludzi Boże Słowa nie budują, tylko oskarżają, dlatego później okazują oni niechęć i unikają tych, którzy im takie rzeczy mówią. Dla takich ludzi jest tylko Ewangelia i świadectwa nowego narodzenia.

Słowami „psy i świnię”, Biblia określa ludzi nieczystych. Jest to tak zwany trop retoryczny, który wskazuje na wszystkich ludzi, którzy nie chcą się opamiętać z życia w grzechu, lub którzy wracają do brudów tego świata, w wyniku czego ponownie stają się winni ukrzyżowania Syna Bożego.

Leniwymi psami Biblia nazywa też zuchwałych przywódców religijnych (Iz 56:10-12 i 2P 2:22). Bóg wydał wyrok na wszystkich duchownych, liderów i kaznodziejów, którzy zwodzą ludzi wizją sukcesu, dobrobytu i wiarą we własne marzenia. Dla nich jest zarezerwowany najciemniejszy mrok. Bez względu na to, kim są, co osiągnęli, co o nich myślisz i co Cię z nimi łączy, Bóg mówi strzeż się i unikaj ludzi, którzy weszli do Kościoła tylnymi drzwiami, oraz osób, które kiedyś się nawróciły, ale odpadły od wiary i niczym psy i świnię wróciły do starych brudów.

PROŚ, A BĘDZIE CI DANE; SZUKAJ, A ZNAJDZIESZ

Proś a będzie Ci dane, szukaj a znajdziesz. Pukaj a otworzą ci. Kto będzie prosił, ten otrzyma, kto szuka, ten znajdzie, kto będzie pukał, temu otworzą. Czy dasz swojemu dziecku kamień, gdy poprosi cię o chleb, albo węża, gdy poprosi cię o rybę? Więc jeśli ty potrafisz wyświadczać swoim dzieciom dobro będąc złym, o ileż bardziej twój niebiański Ojciec wyświadczy dobro tym, którzy go proszą (Mt 7:7-11).

Ten fragment to zachęta i obietnica zbawienia adresowana w tamtym czasie do narodu wybranego, a po dniu pięćdziesiątnicy także do pogan. Zasady Nowego Przymierza zostały określone w dziejach i listach apostoelskich. Napisano w nim też na czym polega owe szukanie, pukanie i prośenie.

Apostoł Piotr mówi o tym w dniu pięćdziesiątnicy, gdy na ziemię został zesłany Duch Święty: „Upamiętajcie się i niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów, a wtedy otrzyma w darze Ducha Świętego. Obietnica ta odnosi się do was, do waszych dzieci i wszystkich (spoza Izraela), ilu ich Pan, nasz Bóg powoła” (Dz 2:38-39). Ta zasada jest uściśleniem słów, które nasz Pan wypowiedział nieco wcześniej do Nikodema i apostołów: „Kto się nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego, ani go zobaczyć” (J 3:3 i 5). „Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego i ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” (Mt 28:19-20).

CZYŃ INNYM TO, CO CHCESZ, ABY TOBIE CZYNIONO

Wszystko cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie (Mt 7:12).

Świat kieruje się hinduistyczną zasadą: „Nie czyn drugiemu, co tobie nie miłe”. Ale to nie jest chrześcijańska zasada, gdyż ona zachęca ludzi do bierności, a Jezus nakazał swoim uczniom głosić Ewangelię i czynić uczniami, czyli działać. Ewangelia nie jest przyjemna dla ludzi tego świata, dlatego Jezus powiedział, że błogosławieni będą tylko ci, których Ewangelia nie zgorszy (Mt 11:6) i że mocą Bożą jest ona tylko dla tych, którzy ją przyjmują (Rz 1:16). Jezus powiedział to w kontekście stosunku do innych ludzi, oraz wzajemnej pomocy.

WCHODŹ PRZEZ CIASNĄ BRAMĘ

Wchodź przez ciasną bramę, albowiem większość ludzi wchodzi przez wielką bramę i idzie szeroką drogą, która prowadzi na zatracenie. A do żywota prowadzi ciasna brama i wąska droga, którą znajduje tylko niewielu (Mt 7:13-14).

Jezus mówi tutaj: „Nigdy nie idź za większością, bo większość zawsze jest w błędzie”. Droga Pańska nie jest tradycją, dlatego nie ma nic wspólnego z ilością ani wielkością. W Ewangelii Mateusza 10:34-39 Jezus uprzedza wszystkich zainteresowanych zbawieniem, że Jego pojawienie się w życiu człowieka powoduje konflikt z jego otoczeniem i z tego powodu nawet Twoi domownicy staną się Twoimi wrogami (Mt 10:36). Jeśli pójdziesz wtedy na kompromis, aby zachować swoje życie w dotychczasowym kształcie, to stracisz życie wieczne, a jeśli zrezygnujesz z życia w dotychczasowym kształcie i pójdziesz za Chrystusem, to otrzymasz nowe życie (Mt 10:39).

Odrodzony chrześcijanin nie może kierować się swoją dotychczasową mentalnością, ani spełniać oczekiwań własnej rodziny. Zgodnie z modlitwą Pańską (Bądź wola Twoja) - nowy człowiek ma żyć w społeczności z braćmi i siostrami, których Bóg wywołał z tego świata i ma przemieniać swoje myślenie na wzorec biblijny, aby umieć rozróżnić co jest wolą Bożą, co jest dobre, co miłe, a co doskonałe w oczach Boga (Rz 12:2). Dlatego nowym środowiskiem odrodzonej osoby muszą być odrodzone dzieci Boże. Nie mogą to być jego dotychczasowi znajomi, których oddziela od Boga grzeszne życie, ani nieodrodzeni krwni, którzy żyją zgodnie ze swoją tradycją religijną.

Jednak wielu chrześcijan ignoruje te słowa Jezusa i nadal zgodnie z tradycją wyżej stawia swoich krewnych, niż nową rodzinę, którą dał im Bóg. To właśnie z tej przyczyny Jezus powiedział, że Jego uczniem może być tylko ten, kto się wyrzeknie wierzeń i mentalności swoich ojców, oraz własnych przekonań, ambicji, planów i marzeń (Łk 14:26).

W pojęciu ogólnym, ciasną bramą, wąską drogą i braniem własnego krzyża jest to, o czym była mowa w tych dwóch rozdziałach (Mt 5-6), czyli „nie tak, jak ja myślę, tylko tak, jak myśli Bóg” i „nie to, co ja chcę, tylko to, co zaplanował Bóg”. Nowy człowiek, który ma Ducha Bożego i nowe sumienie, nie może być zależny od żadnej tradycji religijnej, ani od cielesnego myślenia, dlatego Bóg mówi: „Jeśli nadal będziesz żyć według ciała, to umrzesz; ale jeśli Duchem będziesz umartwiać sprawy ciała, to będziesz żyć. Bo dziećmi Bożymi są (wyłącznie) ci, których Duch Boży prowadzi” (Rz 8:13-14).

STRZEŻ SIĘ FAŁSZYWYCH PROROKÓW

Strzeż się fałszywych proroków, którzy udają owce, będąc wewnątrz drapieżnymi wilkami! Poznasz ich po owocach - każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce. Każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, wycina się i wrzuca w ogień (Mt 7:15-20).

Pierwsze zdanie tego fragmentu nie jest opcją, tylko ostrzeżeniem będącym równocześnie nakazem. Fałszywi prorocy zawsze byli wewnątrz Kościoła, „bo szatan wyprosił sobie, aby przesiać was jak pszenicę” (Łk 22:31). Biblia pokazuje, że w przeciwieństwie do Bożych sług, fałszywi prorocy zawsze byli ulubieńcami przywódców religijnych, rządzących oraz pospólstwa, bo zawsze obiecują im to, co zadowala ich cielesność.

Fałszywi prorocy od zawsze na wiele sposobów głoszą tanią łaskę i nie-utrącalność zbawienia, powtarzając nieustannie to samo kłamstwo z ogrodu Eden, które mówi: „Czy na pewno Bóg powiedział? Żyj jak chcesz, bo nie ma kary za grzech”. Piotr pisze, że bratanie się z takimi ludźmi przynosi wstyd. „Lepiej byłoby dla nich w ogóle nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją odwrócić się od Bożych przykazań. To właśnie na nich sprawdza się przysłowie: Wraca pies do swoich wymiocin, a umyta świnia znów tarza się w błocie” (2P 2:1-22).

Każdy odrodzony chrześcijanin powinien mieć świadomość, że nie wszyscy kaznodzieje i autorzy książek chrześcijańskich są dziećmi Bożymi. Dla większości z nich Kościół jest wyłącznie źródłem zysków. Czystość nauczania jest jedną z najczęściej poruszanych kwestii w Nowym Testamencie, a dzisiaj mamy czasy największego odstępstwa, dlatego w kościołach mamy tylu wodzirejów robiących z nabożeństw socjotechniczne widowiska, podczas których ogłupiają ludzi, tymi samymi bajkami, co instruktorzy Jogi i kaznodzieje ruchu New Age - że człowiek może osiąść moc, dzięki której może realizować własne marzenia.

NIE WSZYSCY WEJDĄ DO KRÓLESTWA NIEBIOS

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mego Ojca, który jest w niebie. Idźcie precz, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23).

Jezus powiedział że do Królestwa Bożego nie wejdzie żaden człowiek czyniący bezprawie. Czym więc jest czynienie bezprawia? Najkrócej mówiąc jest to łamanie, podważanie bądź uchylanie Bożego prawa i wprowadzanie własnych reguł. Dotyczy to wszystkich sfer ludzkiego życia, funkcjonowania Kościoła oraz nauczania. Bezprawie można czynić w Kościele, we własnym życiu i w życiu innych (poprzez fałszywe nauczanie). Dlatego w Ewangelii Mateusza 23:41, Jezus mówi „*Idźcie precz*” tym, którzy dopuszczali się bezprawia, czyli nauczali inaczej niż Jezus i apostołowie, „*albowiem obrzydliwością dla Pana jest każdy, który czyni bezprawie*” (Pwt 25:16).

[KAZANIE NA GÓRZE część 11](#)

I TO BY BYŁO NA TYLE